

Profesor Anna Krzysztofowicz (1925–2006)

16 listopada 2006 roku zmarła Anna Krzysztofowicz, emerytowany profesor zwyczajny w Instytucie Zoologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia wyższe na kierunku biologia podjęła na krakowskiej uczelni w 1945 roku i ukończyła w 1950 roku. Po uzyskaniu dyplomu magisterskiego, całe swoje życie naukowe związała z Uniwersytetem Jagiellońskim, gdzie w 1950 roku rozpoczęła pracę zawodową w Zakładzie Zoologii Systematycznej i Zoogeografii Instytutu Zoologii. W 1960 roku obroniła pracę doktorską, a w 1968 roku rozprawę habilitacyjną. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymała w 1978 roku, a w 1990 roku została profesorem zwyczajnym. Szybko uzyskała uznanie w świecie naukowym jako wybitny znawca biologii rozwoju zwierząt. Równocześnie pełniła wiele ważnych funkcji naukowych, m.in. jako prodziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi w latach 1984–1987. Na uwagę zasługuje jej działalność wydawnicza jako redaktora Zeszytów Naukowych Serii Zoologicznej oraz członka Komitetu Redakcyjnego „Folia Biologica”. Doceniając jej osiągnięcia naukowe i posiadany autorytet, członkowie Komisji Biologicznej Polskiej Akademii Nauk w Krakowie powołali ją na stanowisko przewodniczącego tejże Komisji. Ponadto brała czynny udział w Polskim Towarzystwie Zoologicznym oraz w Polskim Towarzystwie Przyrodników im. Mikołaja Kopernika. Rezultaty jej pracy i zaangażowania naukowego znalazły uznanie u władz uczelni oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej, które przyznały jej wiele nagród naukowych i odznaczeń, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, a także odznakę „Zasłużony dla Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Zainteresowanie i oddanie sprawom narodowym i społecznym, które były widoczne podczas całego życia prof. Anny Krzysztofowicz, ujawniły się w całej pełni w 1980 roku. Wówczas na zebraniu pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdy powoływano do życia NSZZ „Solidarność”, została wybrana na zastępcę przewodniczącego Rady Zakładowej Solidarności, pozostając na tym stanowisku do 1982 roku. W najtrudniejszych latach działalności Solidarności, z wielkim zaangażowaniem pełniła wszystkie podejmowane obowiązki w imię prawdy, odpowiedzialności i wolności środowiska akademickiego. Z największym poświęceniem kierowała Komisją Rektorską do Spraw Kontaktów z Polakami z terenów byłego ZSRR. Jako jej przewodnicząca działała bardzo aktywnie w latach 1990–1995, inicjując zakrojoną na szeroką skalę akcję pomocy materialnej oraz naukowej dla rodaków zza Bugu. Ukoronowaniem tych wszystkich wysiłków było organizowanie przez nią wyjazdów z pomocą charytatywną dla nich w latach 1990–1995. To wówczas autokary UJ, oznakowane Polskim Czerwonym Krzyżem, przemierzały trasy: Medyka–Lwów–Rudki–Kornarino–Sambor–Drohobycz–Medenice–Rozdół–Stryj–Lwów–Złoczów–Gródek Podolski–Felsztyn Podolski, docierały do Krzemieńca i Kamieńca Podolskiego. Wiozły m.in. brakujące lekarstwa, żywność, środki czystości oraz polską literaturę.



Prof. Anna Krzysztofowicz

Równocześnie Komisja Rektorska pod przewodnictwem prof. Anny Krzysztofowicz zainicjowała akcję mającą na celu ściąganie zdolnej młodzieży polskiego pochodzenia na studia w polskich uczelniach, którą zainteresowano polskie Ministerstwo Edukacji Narodowej. Do dzisiaj na wielu uczelniach w Polsce podejmuje studia młodzież polskiego pochodzenia z Ukrainy, Białorusi i Litwy. Aby dokonać wyboru zdolnych kandydatów i skierować ich na studia w Polsce, organizowane były dla nich, przy współpracy ze Wspólnotą Polską w Krakowie, na Uniwersytecie Jagiellońskim (czterokrotnie) 3-tygodniowe kursy przygotowawcze. Równocześnie dostarczano im używanych w polskich liceach podręczników, które miały im pomóc w uzupełnieniu braków programowych. Opieką też zostały otoczone szkoły nr 10 oraz nr 24 we Lwowie, w których Komisja Uniwersytecka organizowała wykłady i spotkania, informujące młodzież i rodziców o możliwości podjęcia studiów w Polsce. Początkowo nawet członkowie Komisji Rektorskiej uczestniczyli w przeprowadzaniu egzaminów wstępnych w konsulacie polskim we Lwowie lub w ambasadzie polskiej w Kijowie, kierując niektórych na roczne studia przygotowawcze do Łodzi, pomagające kandydatom uzupełnić braki w znajomości języka polskiego.

Profesor Anna Krzysztofowicz znana była ze swej działalności społecznej i okazywania serca przybyłym ze Wschodu studentom. Jej wrażliwość i dobroć sprawiły, że niejednokrotnie ofiarowywała im drobne kwoty pieniężne, organizowała spotkania „mikołajkowe”, redagowała pisma do Ministerstwa, starając się o nowe dla nich stypendia.

Do końca była też czynnym członkiem Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, które odznaczyło ją Złotą Odznaką. O działalności kierowanej przez siebie Komisji Rektorskiej informowała też szersze grono społeczeństwa, pisząc relacje i sprawozdania do różnych dzienników, jak i do kwartalnika „Cracovia Leopoldis”. Jako człowiek głęboko wierzący, nie manifestowała swej religijności, ale dostrzegała Boga w człowieku potrzebującym. W latach 1981–1987 pełniła funkcję przewodniczącej Archidiecezjalnego Komitetu Pomocy Osobom Represjonowanym. Była silnie związana z ośrodkiem duszpasterskim przy kościele św. Anny, dlatego w 1993 roku kardynał Franciszek Macharski powołał ją na kuratora tworzącej się Bratniej Pomocy Akademickiej im. św. Jana Kantego – *Cantianum*, którą kierowała do 1995 roku.

Nie należy zapominać także o aktywnej działalności prof. Anny Krzysztofowicz w krakowskim środowisku ormiańskim, z którym się utożsamiała i związała. Jednym z jej antenatów był żyjący w XVII wieku biskup ormiański, zaś jej dziadek Deodad Krzysztofowicz pod koniec XIX wieku przeniósł się z rodziną z Podola pod Lwów, gdzie zakupił majątek Artasów. W 1990 roku profesor Anna Krzysztofowicz została naczelnym redaktorem Biuletynu Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego, gdzie publikowała swoje wspomnienia i inne artykuły. Utrzymywała

bliski kontakt ze studentami ormiańskiego pochodzenia, była zaangażowana w odrodzenie obrządku ormiańskiego w Polsce, sama uczestniczyła w nabożeństwach ormiańskich i stąd rozpoczęła się jej współpraca z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim.

Do ostatnich chwil oddana pracy naukowej i studentom, planowała podjęcie nowych wyzwań i projektów badawczych. Zaslubiła sobie na wdzięczność wielu osób oraz wielu instytucji. Nie szukała sławy ani poklasku, ze skromnością przyjmowała

słowa uznania i wyróżnienia. Zdobyty autorytet i poważanie starała się wykorzystać dla dobra innych. Spełniała ważną rolę w środowisku naukowym Uniwersytetu Jagiellońskiego, w pracy społecznej i organizacyjnej podejmowała coraz to nowe wezwania i inicjatywy, które teraz realizują już inni. Zachowywała zawsze, nawet w trudnych czasach postawę człowieka niezwykle prawego, otwartego i wrażliwego na krzywdę ludzką. Cześć Jej pamięci!

Danuta Quirini-Popławska

Jedną z wielu dziedzin działalności śp. profesor Anny Krzysztofowicz była jej praca w akademickiej organizacji katolickiej „Juventus Christiana” przy kolegiacie św. Anny w Krakowie. To właśnie Pani Profesor była jedną z założycielek filii „Juventus” w tym mieście („JC” funkcjonowała wcześniej w Warszawie i Poznaniu). Duszpasterstwem opiekowali się dominikanin ojciec Albert Krapiec, po nim zaś Sługa Boży biskup Jan Pietraszko. Na spotkaniach młodzi ludzie rozważali słowa Ewangelii, teksty Ojców Kościoła, filozofów. Była to szkoła chrześcijańskiego życia w trudnych czasach PRL.

Uczestnicy tych spotkań pamiętają Annę Krzysztofowicz jako osobę o niezwykle skromności, która zawsze była tam, gdzie znajdowali się potrzebujący ludzie. *Anka, człowiek o niezwykle ciekawej osobowości, ogromnej gamy zainteresowań i rozlicznej działalności,*

potrafiła, w swym pełnym skromności usposobieniu, pogodzić tak wiele spraw, wypełniając swoją działalność niezwykle, a przy tym spokojną pracowitością – wspomina Zofia Cierniakówna, jedna z członkiń „Juventus Christiana”. Nie nadużywała słów, jej wypowiedzi były zawsze przemyślane i głębokie. Była niezastąpioną pomocniczką biskupa Jana Pietraszki. Wielu jej przyjaciół podkreśla, że nie sposób opisać atmosfery, jaką stwarzała Pani Profesor. Praca z nią przebiegała zawsze w serdecznej, rodzinnej atmosferze. To w jej mieszkaniu gromadzili się przedstawiciele kolejnych pokoleń „Juventus Christiana” i tam rozmawiano oraz dorastano do chrześcijańskiej odpowiedzialności, próbując znaleźć odpowiedzi na trudne pytania, jakie przynosiła codzienność. Profesor Anna Krzysztofowicz była duchową wychowawczynią wielu ludzi.

Agnieszka Korn

UCZONY, PEDAGOG, MISTRZ

Profesor Jan Sławomir Samek
(1930–2007)

6 stycznia 2007 roku odszedł od nas człowiek niezwykle, wybitny historyk sztuki, specjalista w dziedzinie sztuki sakralnej i rzemiosła artystycznego, wspaniały pedagog o rzadkim talencie dydaktycznym. Wychowawca i Mistrz dla wielu pokoleń studentów, doktorantów i pracowników naukowych – historyków sztuki i pedagogów. Człowiek o niezwykłym uroku osobistym, posiadający zdolność budzenia zainteresowań sztuką i pięknem otaczającego świata, a w szczególności pięknem miasta Krakowa – miasta, z którym związał całe swoje życie i karierę zawodową.

Profesor Jan Sławomir Samek urodził się 9 sierpnia 1930 roku przy ulicy Krowoderskiej, w rodzinie inteligentnej, zamieszkałej od trzech pokoleń w Krakowie. Na pierwsze zainteresowania naukowe Profesora wpłynęły, jak sam podkreślał¹, kontakty ze znanym krakowskim historykiem sztuki Jerzym Szablowskim, który był sąsiadem rodziny państwa Samków. Pierwsze artykuły o zabytkach, wraz z planami i rysunkami

autorstwa młodego Jana Samka, ukazały się już w okresie nauki w Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego, w latach 1948–1950². Do tych pierwszych swoich publikacji Profesor powracał zawsze z dużą nostalgią, dzieląc się ze swoimi współpracownikami z perspektywy lat płynącymi przemyśleniami o roli wychowawcy-nauczyciela w okresie dorastania młodego człowieka, o tworzeniu sytuacji (obozy, wycieczki klasowe) uwrażliwiających na piękno, na sztukę najbliższego otoczenia. Osobą, która w tym czasie wspierała i ukierunkowywała jego pierwsze zainteresowania nauką, była profesor gimnazjum Marta Brzozowa.

Studia wyższe na Uniwersytecie Jagiellońskim w Instytucie Zabytków Sztuki Jan Samek ukończył w 1955 roku, broniąc rozprawy *Rozwój chrzcielnic w Polsce*, napisanej pod kierunkiem prof. Adama Bochnaka. Trzeba dodać, iż już w okresie studiów, według opinii swojego promotora, odznaczał się uzdolnieniami i zamiłowaniem do zespołowej pracy naukowej w zakresie pracy artystycznej³. Był w tym okresie prezesem